Nr. 298. Wtorek, 30 Grudnia 1924. Rok 114.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Niebezpieczna ustawa.

Lwów, 29 grudnia.

Uchwalenie przez Sejm — we wszystkich trzech czytaniach — ustawy kwaterunkowej dowodzi, że wywołany przez wojnę zamęt w pojęciach prawnych jeszcze nie ustał. Oczywiście, gdy zerwie się wichura, grożąca zawaleniem całego gmachu państwowego, wszystkie przywileje i prawa jednostki muszą ustąpić miejsca jednemu prawu: ratowaniu całości. Gdy jednak całość ta ma zapewniony spokojny rozwój, wówczas w jej własnym interesie leży, by naturalne prawa jednostki, jako nieodzowny warunek jej użytecznej pracy, nie doznały żadnej ujmy. W czasach pokojowych wolno państwu stawiać jednostce tylko słuszne i godziwe żądania. Wszakże jednym z głównych celów państwa jest ochrona interesów swych obywateli — od czyjegoż bowiem, jeśli nie od ich powodzenia zawisło powodzenie państwa?

Ustawa kwaterunkowa taka, jaką Sejm chyba z braku zastanowienia uchwalił — brak, co prawda, karygodny — jest nawrotem do wojennej instytucji rekwizycyjnej, pozbawionej wszelkiej racji w czasie pokoju. Narusza ona jedną z zasadniczych podstaw prawa prywatnego, nie da się pogodzić z pojęciem prawa własności i przekreśla nietykalność ogniska domowego. Zawieszając nad głowami obywateli damoklesowy miecz rekwizycji mieszkania, wprowadza w stosunki niepewność, a równocześnie otwiera na oścież bramę nadużyciom, tem wstrętniejszym, że u góry będą miały zapewnioną bezkarność.

Trzeba istotnie wyzbyć się wszelkiego poczucia słuszności, by dla zapewnienia dachu brakującego nad głowami pewnej części ludności, na bruk wyrzucać tych, którzy go posiadają i którzy nabyli do niego prawo. Osobliwy zaprawdę sposób zaradzenia piekącej potrzebie, jaką jest konieczność pomieszczenia osób wojskowych i ich rodzin! Czy Sejm uchwalając taką ustawę nie zdawał sobie sprawy z jej nieuniknionych następstw? Czy nie przewidywał rozdźwięków, jakie wywołać ona może pomiędzy armją, a pokrzywdzoną dla niej ludnością cywilną? Czy do wszystkich kłopotów potrzebne jeszcze takie dysonanse — dzisiaj zwłaszcza, kiedy przesiąkający ze wschodu duch anarchji, tylu innymi sposobami stara się ludność cywilną usposobić wrogo da armji?

Że wojskowi mają prawo domagać się, by nie kazano im biwakować na bruku, tego nikt nie przeczy i nikt też z pewnością gorręcej od nas nie będzie się domagał jak najrychlejszego załatwienia owej konieczności? Z takiem jednakowoż załatwieniem, z jakiem Sejm wystąpił, niepodobna się zgodzić. Jest ono krokiem szalonym. Sejm, który ma być opiekunem prawa, w tym wypadku okazał się prawu nieprzyjacielem, a jego uchwała grozi zupełnem pogrzebaniem zaufania ludności w poczucie prawnopaństwowe tych, którzy nią rządzą.

Ustawę kwaterunkową zrodziła nędza mieszkaniowa. Czyliż edykt o będzie właściwa droga do zaradzenia owej nędzy? Czy wspomniana ustawa zdoła ją załagodzić? Przenigdy — owszem doprowadzi do zaostrzenia nieszczęsnych stosunków, dających się setkom i tysiącom rodzin we znaki. Gdzie szukać będą mieli schronu wyrzuceni przez rekwizycję, kto da go im, albo dostarczy środków na znalezienie nowego domicylu? Zabiorą ci nieszczęśliwcze mieszkanie, a ty rób sobie co chcesz, rozłóż się taborem w parku miejskim, czy przy drodze na przedmieściu — o to nikogo głowa nie zaboli. Najwierniejszy dotąd obywatel jakież poweźmie uczucia wobec Państwa, które tak z nim postąpiło!

Ustawa kwaterunkowa wymaga szczęściem jeszcze aprobaty Senatu dla swej prawomocności. Jest nadzieja, że w Senacie okaże się więcej rozwagi, niż jej Sejm ujawnił. Jest nadzieja, że ta Izba wyższa z wyższego również stanowiska ogarnie problem i nie dopuści do wprowadzenia w życie tak niebezpiecznych postanowień.

Wówczas zaś wysunięcie sprawy kwaterunkowej — nawet w tak nieformalny sposób — okaże się pożytecznem jako przypomnienie, że od walki z nędzą mieszkaniową nie można wywinąć się żadnemi rekwizycjami, że trzeba raz ją podjąć w sposób równie stanowczy, jak rozumny. Państwo musi zdobyć się na znaczne w tym celu fundusze, zwłaszcza, że nie będzie to pieniądz wyrzucony w błoto. Idzie przecież o pobudzenie ruchu budowlanego jedynie kredytami, które nietylko zwrócą się, lecz przyniosą źródło dochodu dodatkowego, zatem — conajmniej podwójnie się — opłacą.

Żadna ustawa kwaterunkowa nie zaradzi niedoli mieszkaniowej. Rząd czy prędzej, czy później będzie musiał zająć się budową kolonji robotniczych, domów urzędniczych i oficerskich oraz nowych gmachów rządowych, nowych pomieszczeń dla wojska. Im prędzej to uczyni, tem taniej wypadnie entrepryza, tem więcej przyniesie zysków, zarówno materjalnych jak moralnych.

Przed dymisją rumuńskiego ministra oświaty

INTERWENCJA LIGI NARODÓW W SPRAWIE EKSCESÓW W WYŻSZYCH UCZELNIACH RUMUŃSKICH. — STANOWCZE WYSTĄPIENIE P. BRATIANU. — BURZA W PARLAMENCIE RUMUŃSKIM. — ANGIELESKU INICJATOREM ROZRUCHÓW FASZYSTOWSKICH.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Bukareszt, 29 gr. dnia.

Rumuński minister spraw zagr. Duca otrzymał w tych dniach memorjał komisji dla spraw umysłowych przy Lidze Narodów w sprawie wybuchających w ostatnim czasie licznych rozruchów oraz ekscesów narodowościowych na wyższych uczelniach rumuńskich. Liga Narodów proponuje rządowi rumuńskiemu natychmiastowe rozpoczęcie energicznej oraz stanowczej akcji celem opanowania sytuacji. O wydanych w tym celu zarządzeniach oraz o ich wynikach rząd rumuński ma przedłożyć sprawozdanie komisji przy Lidze Narodów. Interwencja Ligi Narodów (jak twierdzą, miał ją zainicjować znany prof. Einstein) wywarła w tutejszych kołach dyplomatycznych wielkie wrażenie. Natychmiast po otrzymaniu tej noty prez. ministrów p. Bratianu oświadczył wobec ministra oświaty Angelesku, że czyni go osobiście odpowiedzialnym za wszelkiego rodzaju ekscesy narodowościowe, a szczególnie o charakterze faszystowskim wśród akademików umuńskich. Minister powinien wydać natychmiastowe zarządzenia, uniemożliwiające dalsze wystąpienia „faszystów" w murach wyższych uczelni. Równocześnie w parlamencie rumuńskim odbyło się burzliwe posiedzenie, na którem przywódcy różnych frakcji opozycyjnych otwarcie oskarżali ministra oświaty, wspomnianego Angelesku o inscenizowanie oraz popieranie przez czynnych wystąpień grup faszystowskich w jasskim i innych uniwersytetach rumuńskich. W parlamencie powstała gwałtowna wrzawa; wobec niemożliwości przywrócenia porządku, posiedzenie parlamentu przerwano bez powzięcia jakichkolwiek uchwał. W każdym razie stanowisko Angelesku bardzo zachwiane, a jego dymisja oczekiwana jest już w dniach najbliższych.

PO RAZ 28 ZERWANA KONFERENCJA.

(Tel. własny „Gazety Lwowsk.").

Bukareszt, 29. grudnia. (s) Jak się dowiaduje Wasz korespondent ostatnie rokowania między rządem sowieckim a Japonją, podjęte w Pekinie celem doprowadzenia do skutku przywrócenia normalnych stosunków, zostały znów zerwane. Powodem było, że Japonja odmówiła ratyfikacji konwencji besarabskiej. Jest to już 28 z rzędu zerwanie wciąż wznawianych rokowań sowiecko-japońskich.

Fiasco misji Krassina.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW PRZEGRAŁ W PARYŻU NA CAŁEJ LINJI. — NIKT NIE UWIERZYŁ W JEGO „ZŁOTE" SŁÓWKA. — ZERWANIE ROKOWAŃ. — W ZAMIAN ZA TO ANGLJA ZEZWOLIŁA FRANCJI NA PRZEDŁUŻENIE OKUPACJI KOLOŃSKIEJ. (?).

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej").

Pogranicze sow., 29. grudnia.

Z Moskwy donoszą: Wiadomość o zerwaniu rokowań francusko-sowieckich, aczkolwiek już dawno oczekiwana, wywarła jednak w politycznych kołach moskiewskich wrażenie wprost oszałamiające. Niepowodzenie misji Krassina w Paryżu jest — wedle zdania tych kół — najpoważniejszą klęską dyplomacji sowieckiej w łańcuchu jej porażek z ostatniej doby. Podkreślają również zupełny brak jakichkolwiek nadziei co do możności wznowienia przerwanych rokowań, względnie znalezienia „modus vivendi", któreby mogło się przyczynić do złagodzenia powstałych trudności. Wedle nadesłanych z Paryża wiadomości, komisja senatora de Monze'go reprezentująca w kwestji rosyjskiej rząd Herriota, wysunęła ostatnio cały program postulatów i żądań natury gospodarczo - ekonomicznej, których przyjęcie jest dla Sowietów absolutnie niedopuszczalne ze względu na podstawowe zasady ich polityki. Krassin jeszcze przed kilku dniami zawiadomił rząd moskiewski o bezskuteczności zapoczątkowanych rokowań, o ile jego pełnomocnictwa nie zostaną rozszerzone w kierunku przyjęcia przez Sowiety zobowiązania spłaty dawnych długów rosyjskich, oraz zagwarantowania tych zobowiązań realnymi zastawami. Krassin przytem zaznaczył, że warunki Herriota są

niemal analogiczne z warunkami, swego czasu bronionemi przez Poincare'go, że uniemożliwiają one zupełnie dalsze próby porozumienia, a w szczególności unicestwiają wszelkie szanse uzyskania pożyczki we Francji. Krassin ze swej strony zaproponował pewne ustępstwa w sprawie uregulowania kwestji długów, rząd francuski jednak nie zadowolił się zgłoszonemi koncesjami, **żądając bezwarunkowego zadośćuczynienia wszelkim tym postulatom,** których wykonanie miało zapewnić Francji spłatę długów, oraz powrót „upaństwowionych“ przedsiębiorstw. Również nie uzyskał aprobaty rządu francuskiego opracowany przez Krassina projekt utworzenia konsorcjum wierzycieli rosyjskich, któremu to konsorcjum Sowiety mają udzielić znacznych koncesyj, obejmujących eksploatację rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych, oraz bogactw mineralnych. Konsorcjum to ma wydać wszystkim wierzycielom długoterminowe obligacje, opiewające na kwoty, równe ich długom; należytość oraz oprocentowanie tych obligacyj zostaną wypłacone przez konsorcjum... z dochodów przyszłych koncesyj, o ile — jak dodaje projekt — koncesje te dadzą nadmiar dochodów, oraz po pokryciu obfitych dotacji na rzecz rządu sowieckiego. Należy dodać, że wedle ostatnich obliczeń komisji de Monze'go, wysokość uzasadnionych pretensyj Francji do Rosji wynosi 35 **miljardów franków złotych** (pożyczki rządu carskiego, kolejowe i samorządowe — 25 miljardów fr. zł., wartość „upaństwowionych“ przedsiębiorstw — 8 miljardów itd.). Amortyzacja tego olbrzymiego długu razem z minimalnemi odsetkami wymagałaby corocznie najmniej kwoty dwu miljardów fr. zł., oczywiście, że cały ten projekt obliczony był na „zamydlenie oczu łatwowiernych Francuzów“. Nie dziw więc, że projekt ten, mimo wzmożonej agitacji niektórych „zaprzyjaźnionych“ z Sowietami działaczy francuskich, został odrzucony przez rząd Herriota. A ponieważ innych źródeł dla pokrycia swych długów przedstawiciele Sowietów nie wskazywali — rząd francuski oświadczył, że uważa dalsze rokowania za bezprzedmiotowe. Wedle twierdzenia prasy sowieckiej, miał to uczynić rząd Herriota nie bez wpływu, a nawet nacisku ze strony Chamberlaina, którego plan utworzenia bloku antybolszewickiego miał przedewszystkiem polegać na niedopuszczeniu za wszelką cenę do dojścia do skutku porozumienia francusko-sowieckiego. W kołach sowieckich utrzymują, że jako rekompensatę za zerwanie rokowań z Sowietami **Francja miała uzyskać od rządu angielskiego — zresztą z jego własnej inicjatywy — jego zgodę na dalszą okupację strefy kolońskiej,** a więc zerwanie z Bolszewją kupione „kosztem Niemiec“ (??). **Wobec** tego Sowiety uważają zerwanie pertraktacyj francusko - **sowieckich jako zdarzenie o doniosłem znaczeniu międzynarodowem, którego następstwa dadzą się jeszcze odczuć na całej sytuacji światowej, tem** bardziej, że wytworzona obecnie wskutek zerwania rokowań — sytuacja we Francji jest zupełnie identyczna z sytuacją Sowietów w Anglji. Mianowicie, ani rząd angielski, ani francuski dotychczas nie cofnęły swego uznania Sowietów de iure, faktycznie zaś żadnych stosunków ani ten, ani tamten nie podtrzymuje... Ciekawem więc jest, jakie właśnie stanowisko wobec Sowietów zajmuje nowo-mianowany ambasador francuski w Rosji Herbert, którego przybycie oczekiwane jest w Moskwie w pierwszej połowie stycznia

———o———

Ciężkie zarzuty przeciw Mussoliniemu.

WSZYSTKIE NAPADY I POBICIA POSŁÓW DOKONYWANE BYŁY ZA ZGODĄ MUSSOLINIEGO. — SENSACYJNY DOKUMENT ZOSTAŁ PRZEZ OPINJĘ PUBLICZNĄ PRZYJĘTY Z OBOJĘTNOŚCIĄ.

Rzym, 28 **grudnia.** (Tel. G. L.) Dziennik „Il Mondo“ ogłasza **memorjał b. szefa prasowego Rossi'ego, w którym tenże wywodzi, że wszystkie napady i pobicia posłów względnie przeciwników politycznych, dokonane przez faszystów, nastąpiły na bezpośredni rozkaz i za zgodą** Mussolini'ego.

Rzym, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Ogłoszony przez „Il Mondo“ memorjał Rossi'ego, jednego z głównych oskarżonych w procesie Matteoti'ego, **został przedrukowany** przez całą prasę opozycyjną i wywołał duże **wrażenie. Rossi wypiera się w tym memorjale wszelkiego udziału w zabójstwie Matteoti'ego** i chce przerzucić odpowiedzialność za nie na ogólnie panujący w partji nastrój represyjny. Dowodzi on, **że wszelkie ekspedycje karne przeciw posłom i organizacjom były zawsze dokonywane za zgodą szefa faszystów.**

Zdaniem „Popolo di Italia“, dokument ten wbrew głosom opozycji, nie zawiera ani jednego dowodu, jakoby szef rządu wiedział cokolwiek o zamierzonym napadzie na Matteoti'ego, i **nazywa dokument chybioną spekulacją.** W związku z tem, że Rossi podał szereg posłów faszystowskich za świadków, których okarża również o udział w różnych przedsięwzięciach, posłowie ci **telegraficznie zaprzeczyli tym twierdzeniom.**

Rzym, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Ag. Stefani zaznacza, że memorjał Rossi'ego, który w ostatnich dniach głośno zapowiadano jako sensacyjny dokument, **został przez opinję publiczną przyjęty z obojętnością, zorjentowano** się bowiem, że memorjał ten jest **jedynie głośnem oskarżenie, zapomocą którego Rossi usiłuje się bronić,** oskarżając innych, bez przytoczenia jakiegokolwiek dowodu na poparcie swego oskarżenia.

JĘZYK POLSKI W SZKOŁACH NA ŚLĄSKU NIEM.

Warszawa, 29 grudnia. (Tel. G. L.) **Prezes górnośląskiej komisji mieszanej p. Calonder, uzyskawszy zgodę władz niemieckich, przystąpił do sprawdzenia kwalifikacyj nauczycieli we wszystkich szkołach dla mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim, w celu spowodowania zastąpienia sił niedających dostatecznie języka polskiego przez siły bardziej ukwalifikowane.**

———o———

SĄD ROZJEMCZY.

Gdańsk, 28 grudnia. (Tel. G. L.) **Według doniesień prasy, pierwsza sesja sądu rozjemczego, który utworzony został na podstawie układu zawartego między Polską a Gdańskiem w r. 1921 w sprawie wolnego tranzytu między Prusami wschodniemi a resztą Niemiec, odbędzie się dnia 30 b. m. pod przewodnictwem konsula generalnego Danji w Gdańsku p. Kocha. Z tej okazji senat gdański zaprosił członków sądu na przyjęcie, które odbędzie się jutro.**

———o———

DYMISJA PREZESA NAJW. IZBY KONTROLI PAŃSTWA?

Warszawa, 28. grudnia. (Tel. G. L.). „Przegl. Wiecz.“ donosi, że prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa **p. Żarnowski ma ustąpić z zajmowanego stanowiska.** Jako następcę wymieniają p. Moskalewskiego, który obecnie kończy likwidację komisji oszczędnościowej.

———o———

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 30. XII. 1924

THEOPHILE GAUTIER. 18)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Ciąg dalszy.)

— Wtedy-to Brahma-Logum (tak się nazywał ów pustelnik święty), jakby się ocknął z letargu: oczy dały znak życia, popatrzał na mnie wzrokiem przytomnym i odpowiedział na me zagadnienie: „Zatem pragnienia twoje spełnione: ujrzałeś duszę. Po długich trudach posiadłem moc wyłączania duszy mojej z ciała: wychodzi zeń i wraca, jak pszczoła świetlista do pracy, widzialna tylko adeptom naszym. Poddałem ciało moje takiej sumie ćwiczeń pokutnych, postów, umartwienia, ducha uniosłem do takich wzlotów modlitwą, do takich uniesień mistycznych kontemplacją, że siłą tego unicestwienia w sobie materji, zdołałem rozpętać więzy doczesne, które mą duszę skuwają i że Wishnu, dziesięciu inkarnacji bóg, objawił mi tajemnicę słowa, którem się posługuje w przeróżnych swych przemianach, czyli awatarach. Gdybym np. w tej chwili wypowiedział to słowo, wykonawszy wpierw szereg gestów uświęconych, dusza twa uleciałaby niezwłocznie z ciała, przenosząc się w kształt człowieka, albo zwierzęcia — wskazanych przezemnie. Przekazuję ci ową tajemnicę bogów, którą z śmiertelnych ja jeden dziś posiadam. Rad jestem, żeś przybył, spieszno mi bowiem zatonąć, niczem kropla w morzu, w łonie wieczystej nieskończoności“.

— To rzekłszy, głosem gasnącym, niby ostatnie przedśmiertne westchnienie, a jednak wyraźnym, wyszeptał pokutnik syllab parę, na które przeszedł po mnie całym dreszcz, o jakim mówią święte księgi Hioba.

— Doktorze, co znaczyć ma to wszystko? — zawołał Oktaw. — Nie śmiem prawdziwie dotrzeć do głębi twej myśli.

— To znaczy — odparł najspokojniej w świecie p. Baltazar Cherbonneau, że mi nie uleciała z pamięci magiczna formuła świętego pokutnika Brahma-Logum — i że hrabina Helena Łabińska niełatwo rozpoznałaby duszę Oktawa de Saville w ciele Olgierda Łabińskiego.

V.

Szybko rozniosła się po Paryżu sława doktora Baltazara Cherbonneau jako lekarza, i to lekarza cudownego: co więcej, wprowadziły go w modę istotne, czy też udane jego dziwactwa. Daleki jednak od ubiegania się o klientelę, stanął się doktor Cherbonneau, przeciwnie, odstraszać falangi zgłaszających się chorych, nie dopuszczając ich do siebie, lub zalecając niepodobne do wykonania terapje. Dawał uprosić się jedynie w wyjątkowych razach, z lekceważącą dumą odsyłając kolegom wypadki pospolitych zapaleń płuc, banalnych tyfusów i nieinteresujących skrętów kiszek. O ile jednak stanął u łoża chorego, istotnych dokazywał cudów. Parę sakramentalnych gestów nad szklanką wody uczynionych i parę kropel tej wody, wsączonych przez zaciśnięte już śmiertelnym kurczem usta chorego, a wyprężało się ciało, walczące z agonią, na twarz powracał rumieniec życia i chory, podnosząc się na posłaniu, ogarniał obecnych przytomnem spojrzeniem, mimo, że oczy jego już cienie śmierci przysłaniać poczęły. Toteż zwano doktora Baltazara Cherbonneau lekarzem umrzyków lub rezurekcjonistą. Niełatwo jednak było uprosić go do interwencji nawet w tych najcięższych zapadach. Często odrzucał bajeczne sumy ofiarowane przez plutokratów stolicy. Pieniądz bynajmniej mu nie imponował: na to, by dał się skłonić do podjęcia walki z śmiercią i wydarcia upatrzonej przez nią ofiary, potrzeba było, żeby wzruszyło się w nim serce bólem i prośba matki, której śmierć dziecinę porywała, rozpaczą kochanka, błagającego o uratowanie jedynej mu na świecie kobiety — lub, by ocenił sam, iż życie zagrożone potrzebnem jest nauce, piśmiennictwu, postępowi ludzkości po szlakach i stopniach wiedzy.

(C. d. n.)

POWRÓT MARNOTRAWNEGO SYNA.

Warszawa 29 grudnia. (Tel. G. L.) P. Adolf Nowaczyński, który niedawno wystąpił z „Warszawianki" rozpoczyna z Nowym Rokiem swą pracę w „Rzeczyp Spolitej". Nie będzie jednak prowadzić przeglądu pism codziennych jak dawniej lecz dział literacki.

---o---

SPRAWA OPTANTÓW.

Królewiec, 28 grudnia. (Tel. G. L.). Prezydjum policji w Królewcu ogłosiło oficjalny komunikat, który mówi, że wobec rozstrzygnięcia sprawy optantów między Polską a Niemcami należy się liczyć z usunięciem z Polski optantów niemieckich, ponieważ liczba Niemców w Polsce jest większa, niż Polaków w Niemczech. Aby przygotować dla usuniętych z Polski Niemców mieszkania i pracę w Niemczech, prezydjum policji widzi rozwiązanie problemu w nieodnawianiu kontraktów z robotnikami sezonowymi polskimi, aby w ten sposób można ich usunąć z Niemiec i dać sposobność do pracy usuniętym z Polski Niemcom. Prezydjum policji zaznacza, że nie można się kierować tutaj sentymentem, gdyż Niemcy nie mogą sobie pozwolić na utrzymanie 100.000 ludzi z obcego państwa i ta takiego, które usuwa obywateli niemieckich. Niemcy wykraczają w ten sposób poza ramy rozstrzygnięcia wiedeńskiego, zapominając o tem, że w Polsce jest dużo obywateli niemieckich, których rząd polski mógłby również usunąć na zasadzie wzajemności.

---o---

WYMIANA MAREK NA ZŁOTE.

Warszawa, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Ministerstwo skarbu donosi, **że ostateczny termin wymiany marek polskich na złote upływa nieodwołalnie z dniem 31 marca 1925 r.** Dotychczas znajduje się w obiegu 3,3 miljarda marek, co się równa około 1·8 miljona zł.

---o---

Kronika telegraficzna.

— Rząd łotewski przyjął zaproszenie Finlandji do wzięcia udziału w konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałkańskich, mających się odbyć 16 i 17 stycznia w Helsingforsie.

P. Garapich wojewodą lwowskim.

Warszawa 29 grudnia. (Tel. G. L.) Dzienniki donoszą, że Prezydent Rzplitej podpisał nominacje p. Min. Darowskiego na wojewodę łódzkiego. Dotychczasowy wojewoda łódzki p. Garapich zostaje mianowany na stanowisko wojewody lwowskiego.

Kiedy nastąpi uznanie Sowietów przez Czechosłowację?

Przeszkodą są dobre stosunki z Polską.

Praga, 28 grudnia. (Tel. G. L.) „Bohemia" donosi że uznanie Rosji sowieckiej przez rząd czechosłowacki zostało odroczone ze względu na dobre stosunki Czechosłowacji z Polską, aż do czasu zakończenia rokowań gospodarczych między Polską a Czechosłowacją, spodziewanego przy końcu stycznia 1925.

W rządowych kołach czechosłowackich obawiają się że uznanie Rosji sowieckiej przez rząd czechosłowacki mogłoby być uważane w Warszawie za akt nieprzyjazny i za pretekst do wysunięcia nowych trudności politycznych w toczących się rokowaniach gospodarczych.

Ewakuacja strefy kolońskiej odroczona.

„BEZPIECZEŃSTWO FRANCJI OBECNIE JEST ZNACZNIE WIĘKSZE, NIŻ KIEDYKOLWIEK". — ANGLJI ZALEŻY NA PRZEDŁUŻENIU OKUPACJI.

Paryż, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Jak podaje agencja Havasa, **konferencja ambasadorów doszła bez trudności do porozumienia co do konieczności zakomunikowania rządowi niemieckiemu decyzji o utrzymaniu okupacji strefy kolońskiej po dniu 10. stycznia 1925.** Decyzja ta oparta jest na oczywistem niewykonaniu przez Rzeszę jej zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia. Decyzja ta zostanie notyfikowana rządowi niemieckiemu w pierwszym tygodniu stycznia, prawdopodobnie we formie noty zbiorowej, którą wręczą ambasadorowie Francji, Anglji, Belgji, Włoch i Japonji w Berlinie.

Berlin, 28 grudnia. (Tel. G. L.) „Voss. Ztg." dowiaduje się, że **odroczenie ewakuacji strefy Kolonji zawdzięczać należy wpływom angielskim, które usilnie zmierzają do przedłużenia okupacji.**

Paryż, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Dzienniki, omawiając decyzję powziętą wczoraj przez konferencję ambasadorów, wyrażają zadowolenie z powodu jednomyślności i twierdzą, **że bezpieczeństwo Francji obecnie jest znacznie większe, niż kiedykolwiek.**

— Układy handlowe z Niemcami, Czechosłowacją i Francją wchodzą w życie 2 stycznia 1925.

— Rząd turecki wydalił patrjarchę ekumenicznego Konstantyna i wielu wybitnych duchownych greckich, pod zarzutem utrzymywania stosunków z rządem sowieckim.

— Kongres narodowy Indjan przyjął olbrzymią większością głosów pakt Ghandiego, proklamujący chwilowe **zawieszenie polityki odmawiania współpracy z rządem angielskim.**

— Austr. dziennik urzędowy ogłasza, że autonomiczna austr. taryfa celna wejdzie w życie definitywnie 1. stycznia.

— Minister spraw zagr. Dr. Mataja w Wiedniu zachorował na dyfteryt. Stan zdrowia nie budzi obaw.

---o---

FRANCUZ O GEN. SIKORSKIM.

Paryż, 29. grudnia. (Tel. G. L.) „Revue Hebdomadaire" poświęca artykuł gen. Sikorskiemu. Autor artykułu, szef gabinetu Painlevégo, Henry, **zalicza Sikorskiego do rzędu najwybitniejszych mężów Polski.** Z kolei wymienia zasługi, położone przez gen. Sikorskiego w okresie udziału jego w Legjonach polskich u boku marsz. Piłsudskiego, a wreszcie wybitną rolę, jaką odegrał Sikorski na stanowisku Prezesa Rady Ministrów, kończy zaś stwierdzeniem, że tryumf prądów demokratycznych we Francji zapewni tryumf partji postępowych na brzegach Wisły wolnych już na zawsze.

---o---

WIZYTA KRÓLA S. H. S. W PARYŻU.

Londyn, 29. grudnia. (Tel. G. L.). Sprawozdawca dypl. „Daily Tel." sądzi, że nieoczekiwana wizyta króla serbskiego w Paryżu posiada wielkie znaczenie polityczne, gdyż król będzie debatował z rządem francuskim w sprawie współpracy Jugosławji z innemi państwami bałkańskiemi celem wspólnej ochrony przeciw propagandzie sowieckiej.

---o---

SZALONA BURZA NAD ANGLJĄ.

Londyn, 28. grudnia. (Tel. G. L.). W czasie świąt Bożego Narodzenia **przeszła nad kanałem angielskim i nad południową Anglją szalona burza.** Spadły obfite deszcze, szczególnie w Walji, gdzie wskutek ulewy wylały rzeki. Komunikacja okrętowa i lotnicza z kontynentem uległa wskutek tego przerwie. Ludność chroni się na wyższe piętra domów. Straty są wielkie.

Londyn, 28. grudnia. (Tel. G. L.). Szalejąca od kilku dni w przeważnej części południowej i środkowej Anglji burza, spowodowała wczoraj **kilka wypadków rozbicia się okrętów.** Wczoraj nie było komunikacji morskiej z kontynentem. Komunikacja powietrzna została również całkowicie przerwana.

Londyn, 28. grudnia. (Tel. G. L.). **Powódź wzmaga się z wielką szybkością na całym wybrzeżu angielskiem.** Tamiza wystąpiła z brzegów. Również w Irlandji, a szczególnie w Belfaście powódź przybiera wielkie rozmiary. **Część miasta stoi pod wodą.**

Fejleton „Gazety Lwow." z d. 30. XII 1924.

Nowy przekład Odyssei.

Ze względu na zawsze zbyt **słabe zainteresowanie się szerokich kół inteligencji naszej kulturą starożytną, tem źródliskiem polskiej cywilizacji zachodniej, którą tak chętnie się chlubimy, ukazanie się dobrego przekładu z literatury antycznej jest zdarzeniem wysoce kulturalnem, które powinno by witane z gorącem uznaniem.**

Wśród wydawnictw zaś, które w ostatnich czasach dobrze się na tem polu zasłużyły, zajmuje poczestne miejsce „Pan", lwowska bibljoteka przekładów z literatury starożytnej pod redakcją p. Jana Parandowskiego. Młode to wydawnictwo, łączące wartość treściową z pełną smaku wspaniałością swej szaty zewnętrznej, dało już społeczeństwu kapitalny przekład Arystofanesowych „Ptaków" pióra Józefa Jedlicza, na przyszłość zapowiada m. i. „Bakchantki" Eurypidesa w tłómaczeniu Jana Kasprowicza, obecnie zaś wypuściło na światło dzienne „Odysseję", spolszczoną przez Józefa Wittlina.*).

W naszej tak bogatej literaturze przekładowej nie zajmuje Odyssea miejsca równie poczestnego, jak Iljada. Nie może się poszczycić tłómaczeniem Kochanowskiego czy Dmochowskiego, Słowackiego czy Ryd'a. Zabrał się do niej pierwszy Imć Pan Jacek Idzi Przybylski, nie bardzo podły profesor filologji klasycznej z początku XIX. wieku, rozbrajający krytycyzm czytelnika swym entuzjazmem i dobremi chęciami.

Nie lepszą była niestrawna proza przekładu Żukowskiego (1847) i niesamowite heksametry Bronikowskiego (1859/67). Jedyną oazę na tej pustyni stanowił, poza fragmentaryczną próbą Cyprjana Norwida, przekład Lucjana Siemieńskiego (1873), który zdobył sobie łatwo pierwszeństwo wśród polskich tłumaczy Odyssei. Z dwu bowiem warunków dobrej wersji — wierności i poetyczności — przynajmniej drugi spełnił i to w niepospolitej mierze.

Żeby więc Siemieńskiego przewyższyć, trzeba było, nie ustępując mu w piękności poetyckiej tłómaczenia, dodać jeszcze zaletę wierności, której tam brakowało.

Rzecz to niełatwa. Trudność wszelkiego przekładu z literatury antycznej polega na tem, że sposób myślenia starożytnych różnił się zasadniczo od struktury umysłowej człowieka nowoczesnego. Stąd u wór grecki czy łaciński wieje pewną obcością dla nieobeznanego ze światem starożytnym czytelnika, który też zadaje swemu umysłowi rodzaj gwałtu, by zmusić go do obracania się w pojęciach antycznych i do myślenia antycznemi kategorjami.

Z trudności tej wychodzą tłumacze w rozmaity sposób. Dla jednych decydującym czynnikiem jest autor, któremu wierność uważają za zasadniczy swój obowiązek. Mniejsza o stopień rozkoszy duchowej czytelnika: **przekład — według nich — musi się odznaczać wiernością bądźto absolutną, t. j. zewnętrzną i wewnętrzną, bądź o przynajmniej samą tylko wewnętrzną, t. j. oddającą rzetelnie charakter utworu i styl jego epoki.**

Druga kategorja tłómaczy uznaje za czynnik rozstrzygający czytelnika. Cóż będzie za pożytek — rozumują oni — z najwierniejszego nawet oddania charakteru antycznego danego arcydzieła, jeżeli przez to utwór te pozostanie dla czytelnika obcy i daleki? Chodzi właśnie o to, by literaturę starożytną do dzisiejszego czytelnika zbliżyć, mianowicie przez pewne zmodernizowanie jej charakteru w przekładach. W ten jedynie sposób można z sypać przepaść, dzielącą umysł nowoczesny od świata starożytnego.

Dr. Ignacy Wieniewski.

(C. d. n.)

*) Homer: Odysseja. — Z greckiego przełożył i przedmową poprzedził Józef Wittlin. Rzecz o Homerze napisał Ryszard Ganszyniec. Księgarnia wyd. H. Altenberga we Lwowie — Wydawnictwo Zakładu Nar. im. Ossolińskich we Lwowie, 1924.

ROZŁAM W PARTJI RADICZA.

Zagrzeb, 28. grudnia. (Tel. G. L.). Gazeta „Zagr. Ztg.“ donosi, że w **łonie stronnictwa Radicza nastąpił rozłam. 36 posłów pod przewodnictwem posła Chorwata** postanowiło wystąpić i utworzyć nową grupę. Grupa ta będzie miała taki sam program, co partja chłopska, jednak **odrzuci orjentację sowiecką.**

RUMUNJA BUDUJE AEROPLANY.

Ks. Paweł grecki dyrektorem fabryki.
(Tel. własny „Gazety Lwowsk.“).

Bukaresz, 28. grudnia. (s). Bawił tu właściciel angielskiej fabryki samolotów, Armstrong celem pertraktacji o budowę takiejże fabryki w Rumunji. Przedsiębiorstwo ma być uruchomione przy udziale 40% angielskiego, 60% rumuńskiego kapitału. Fabryka zostanie zbudowana między Brasso a Fogaras, (Siedmiogród). **Generalnym dyrektorem fabryki ma zostać ks. Paweł grecki**, który bawił w Londynie, studjując urządzenia podobnych fabryk.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW W RUMUNJI.

Bukareszt, 28. grudnia. (Tel. G. L.). Przeprowadzone przez policję śledztwo **w związku z aresztowaniem 430 komunistów**, należących do tajnych organizacji terrorystycznych, doprowadziło do ustalenia, **że chodzi tu o trzy organizacje, zasilane pieniądzmi sowieckiemi.** Policja zdobyła **olbrzymie archiwa tajnych instrukcji**, narzędzia drukarskie, oraz liczne dowody utrzymywania przez te organizacje stosunków **z organizacjami podobnemi w Moskwie, Wiedniu, Berlinie, Sofji i Atenach.** Z pośród 430 aresztowanych **zatrzymano 230, którzy staną przed sądem wojennym, 200 zaś wydalono z granic kraju.**

KATASTROFA LOTNICZA W ANGLJI.

Londyn, 28. grudnia. (Tel. G. L.). Donoszą o **wielkiej katastrofie lotniczej w Anglji**, największej od czasu zorganizowania lotnictwa cywilnego. Katastrofa miała miejsce w dzień wigilijny w aerodromie Creydon, w chwili wzlotu statku powietrznego D. H. 34. W chwili odlotu **statek zaczął płonąć. Na statku znajdowało się 8 osób, łącznie z lotnikiem. Mimo energicznej pomocy, nie udało się uratować ani jednej osoby. Wszystkie zginęły w płomieniach. Dotychczas wydobyto z pod gruzów dwa ciała silnie zmasakrowane.**

„NIEBIESKI PTAK“.

Berlin 29 grudnia. (Tel. G. L.) Aresztowano tu czarnogórskiego **konsula w Gdańsku Zygfryda Wreszczeńskiego, ściganego od lipca listami gończymi. Aresztowany jest prawie wyłącznym posiadaczem akcji berlińskiego „Luna parku“**, za które zapłacił czekami, niemającymi, jak się później okazało, **wcale pokrycia.** Istnieje podejrzenie, że Wreszczyński **dopuścił się również podobnych nadużyć przy zakupnie akcji innych przedsiębiorstw.**

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Związek państw bałkańskich.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA SILNIE ROZGAŁĘZIONA. — WSPÓLNY FRONT. — CEL WIZYTY PREMIERA BUŁGARSKIEGO.

Bukareszt, 28 grudnia. (Tel. G. L.). Premier bułgarski Zankov udzielił przedstawicielowi „Avalla“ wywiadu, w którym oświadczył, że wobec tego, **iż państwa bałkańskie mogą znaleść się w poważnem niebezpieczeństwie ze względu na zamiary pewnych elementów, dążących do zniszczenia obecnego ustroju społecznego, wszystkie te państwa winny starać się wspólnie i oddzielnie zapobiec temu niebezpieczeństwu.** Bułgarja obecnie, tak samo, jak we wrześniu z. r. stara się pierwsza znaleść środki obrony, szukając przynajmniej moralnego oparcia u swoich sąsiadów w walce przeciw bolszewizmowi. Premier zaznaczył, że celem jego podróży do Białogrodu i Bukaresztu jest gotowanie wstępnych warunków dla układu między państwami bałkańskiemi, które dziś więcej, niż w przeszłości winny żyć w atmosferze spokoju, bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania.

(Tel. własny „Gazety Lwowsk.“).

Bukareszt, 29. grudnia. (s). Jak się dowiadujemy z kół stojących blisko rządu, bliskie jest **sfinalizowanie aljansu bałkańskiego między Rumunją, Jugosławją i Grecją.** W rozpoczynających się wkrótce odrośnych rokowaniach weźmie udział ze strony Grecji **Venizelos.**

Cała Albanja w rękach powstańców.

NOWY RZĄD OBEJMIE NIEBAWEM WŁADZĘ W KRAJU. — LUDNOŚĆ WITA OWACYJNIE WOJSKA ACHMEDA ZOGU. — VALONA PROWIZORYCZNĄ STOLICĄ ALBANJI.

Białogród, 28 grudnia. (Tel. G. L.) „Avalla“ donosi z Albanji. **Achmed Zogu stał się po zajęciu Tirany panem sytuacji w całe Albanji.** Zwołał on członków swego b. rządu. Zwolennicy Fannolego opuścili Skutari i Alesso, nie stawiając poważniejszego oporu. Bajramt Tsur wraz z grupą swoich zwolenników, znajduje się na zachód od Prizrenu. Przypuszczając, iż Achmet Zogu wyruszy niebawem przeciw Bajranowi, liczne odłamy ludności zachowujące się dotychczas obojętnie wobec ostatnich wydarzeń, powitały Achmeta Zogu, jako oswobodziciela. Kończąc swe informacje wyraża „Avalla“ przypuszczenie, że nowy rząd obejmie niebawem władzę i w kraju nastąpi uspokojenie.

Rzym, 28 grudnia. (Tel. G. L.) „Giornale Italia“ donosi, że **wojskom Achmeta Zogu wkraczającym na terytorjum Tirany zgotowała miejscowa ludność owacyjne przyjęcie.** Minister skarbu i były minister spraw wewnętrznych uciekli ze Skutari do Valony.

Valona, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Albańskie biuro informacyjne donosi, **że wojska rządowe cofnęły się po gwałtownym oporze przed przeważającemi siłami regularnych wojsk jugosłowiańskich oraz band uzbrojonych na terytorjum serbskiem i opuściły Tiranę, udając się na linję rzeki Skumbi. Valona została uznana za prowizoryczną stolicę Albanji.**

Białogród 28 grudnia (Tel. G. L.) Według otrzymanych tu wiadomości, powstańcy zajęli Valonę.

Londyn, 28 grudnia. Tel. G .L.) „Chigaga Tribune“ podaje w doniesieniu, z Białogrodu, jakoby rządy jugosłowiański, włoski i grecki mieły zamiar wyzyskać rewolucję w Albanji, jako pretekst do obsadzenia Albanji.

Rzym, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Wczoraj oczekiwano w Bari wylądowania Fannoliego, który jednak z obawy przed demonstracją zwolenników Achmeta Zogu, wylądował w Brindisi. Fannoli pozostaje na razie we Włoszech.

WYKAZ ODLEGŁOŚCI TARYFOWYCH.

Lwów, 29. grudnia.

Ministerstwo kolei wydało nowy „Wykaz odległości taryfowych“, który onegdaj opuścił prasę.

Wykaz ten **wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1925 na razie tylko w ruchu towarowym.** Termin stosowania go w ruchu osobowym i bagażowym zostanie później oznaczony.

Lwów pomoże sierocie.

Wdowa po urzędniku państwowym, obarczona liczną dziatwą, którą pragnie wychować starannie, szuka pomocy. Udzieli jej córka, potrzebuje jednak maszyny do szycia, ułatwiającej jej zarobkowanie. Czytelnicy nasi pospieszą niezawodnie z datkami. Pośredniczymy chętnie (ul. Chorążczyzny 31).

MAŁY FELJETON.

JERZY GERZABEK

JUTRO.

Jak to dobrze, że teraz jest jesień
i smutno
Że ty na dalekiej gdzieś mieszkasz
ulicy —
Jutro już będę chodził wybladły jak
płótno
I nikomu nie powiem mojej tajemnicy..

Jutro już spadnie deszcz i będzie
zwykła słota
Jutro stanie się całkiem tak, jak
było wczoraj
Latarnie mi powiedzą: „Tęsknota...
tęsknota“
A w twoim oknie będzie zapuszczona stora...

Nikt nie powie: „daj pokój“, nikt
nie powie „właśnie“.
Nikt nie powie ni słowa, z którą
odejść stronę,
Wszystko stanie się całkiem tak
jak moje baśnie.
Dalekie, bardzo szare i dawno
skończone...

Zakończenie kursu jesiennego przysposobienia wojskowego D. O. K. VI. we Lwowie.

Lwów, 29 grudnia.

W niedzielę, dnia 21-go grudnia br. odbyło się uroczyste zakończenie jesiennego kursu przysposobienia wojskowego, zorganizowanego przez DOK VI we Lwowie, przy 19 pp. O. L. na Cytadeli.

Po nabożeństwie, które odbyło się o godz 9-ej w kościele garnizonowym O. O. Jezuitów, zgromadzili się uczestnicy kursu z Komendantem kursu kpt Kocurem, instruktorami por. Kocem i por. Bieganowskim, oraz z podoficerami w świetlicy 19 pp. O. L na Cytadeli.

O godz. 10 30 przybył na zakończenie kursu Dowódca Okręgu Korpusu Gen. Dywizji Malczewski Juljusz z Szefem Sztabu płk. Kamińskim, z gości przybyli też m. i. poseł prof. Bartel, prezes Okr. Zarz. Zw. Strzeleckiego, ponadto delegaci Związku Strzeleckiego Związku Młodzieży Wiejskiej, Reprezentanc prasy, płk. Zulauf, płk. Hudek i znaczna liczba oficerów.

Uczestnikom kursu rozdał świadectwa generał dywizji Malczewski, który stwierdził z zadowoleniem, że na 70 zgłoszonych, 69 uczestników ukończyło kurs pomyślnie, jeden zaś tylko z powodu choroby z kursu ustąpił. 33 uczestników wykazało przygotowanie na instruktorów, a 13 do samodzielnej pracy. Bardzo dobrze ukonczyli kurs: Matus Jan, Szary Karol i Łukowicz Jan. Żegnając uczestników kursu, życzył im gen dyw. Malczewski, by stali się propagatorami wielkiej idei przysposobienia wojskowego narodu. Przemówił jeszcze p. Schmal i poseł prof. dr. Bartel, poczem przygrywała orkiestra 40 pp. strzel. Lw., a dwaj uczestnicy kursu wygłosili piękne, podniosłe deklamacje, m. i. Konopnickiej „Bez dachu“. W końcu kursista Matus w krótkich żołnierskich słowach dziękował za urządzenie kursu i złożył ślubowanie gorliwej pracy dla dobra Ojczyzny i krzewienia idei przysposobienia wojskowego.

Przegląd na podwórzu koszarowem, dokonany przez Generała Dywizji Malczewskiego, dekoracja uczestników kursu pamiątkowemi żetonami, wspólna fotografja i defilada przed Generałem Malczewskim — zakończyły tę wiece podniosłą uroczystość, która niezawodnie utkwi w głębokiej pamięci każdego uczestnika kursu. W południe odbył się objad dla uczestników kursu, a wieczorem odegrali też 4-aktową sztukę Dominika „W górę serca“, którą rezyserował starannie sierz. Bruch.

W dniu 22 bm. powrócili uczestnicy kursu do swych progów rodzinnych, by w organizacjach swoich dzielić się z innymi zdobytemi wiadomościami i czujnymi być na każdy zew Ojczyzny.

Jak wygląda rozbrojenie Niemiec?

WZROST SIŁ MILITARNYCH NIEMIEC. — REKONSTRUKCJA SZTABU GENERAL. — NIESPODZIEWANA REWIZJA W DAWNEJ FABRYCE BRONI.

Paryż, 28 grudnia. (Tel. G. L) Pisma tut. ogłaszają z zastrzeżeniem za dziennikami amerykańskimi telegram podający w ogólnych zarysach treść tymczasowego sprawozdania w sprawie zbrojeń niem., złożonego przez komitet wersalski. Dokument ten wedle informacji amerykańskich stwierdza wzrost sił militarnych Niemiec w następstwie reorganizacji naczelnego dowództwa i rekonstrukcji sztabu gen. dalej dzięki poborowi i szkoleniu ochotników i wzmożeniu działalności związków o charakterze wojskowym. Dokument zaznacza wreszcie, że pomimo napotykanego niejednokrotnie oporu komisja miała możność stwierdzenia licznych wypadków naruszenia klauzul traktatu wersalskiego orzekając w konkluzji, że zdaje się rzeczą niemożliwą, aby do 10 stycznia 1925 Niemcy mogli ściśle wykonać klauzule wojskowe traktatu wersalskiego.

Paryż 28 grudnia. (Tel. G. L). „Havas“ donosi, że 23 bm. członkowie komisji kontrolnej przeprowadzili niespodziewanie rewizję w zakładach „Berlin—Karlsruhe—Industriewerke“, dawniej „Deutsche Waffenfabrik“, przyczem w szafach zabitych deskami znaleziono niezliczoną ilość składowych części armat, karabinów i karabinów maszynowych.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

—o—

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.

Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p.	299
Sala komisyjna Giełdy, ul. Akademicka 17 parter	1910
Generalny Sekretarz: Dr. Marcell Paneth.	
Biuro: Akademicka l. 17. I. p.	105
Mieszkanie: 3 Maja l. 12. II. p.	1084
Pokój Komisarza giełd. ul. Akademicka 17 parter	1919
Sala zebrań Giełdy zbożowej ul. Rejtana l. 6. I. p. telefon lokalny	1272
telefon międzymiastowy	962
Sala zebrań	1890
Klub Młynarzy	1909
Sala zebrań Giełdy pieniężnej. ul. Akademicka l. 17 w parterze: telefon lokalny	766

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 29 grudnia.

Dzisiejsze zebranie przedgiełdy nieco więcej ożywione. Popyt silniejszy zwłaszcza za Gazami, Jaworznem, Olkuszem i Foresta. Sporadyczne transakcje w Tyśmienicy, Bibliotece, Rolindustrji, Stalze i Kraj. Zw. Przemysłowym. Kursa kształtowały się niejednolicie. Zapotrzebowanie cokolwiek zwiększon

W akcjach kotowanych ruch średni. Obroty przy kursach średnich, częściowo zniżkowych. — Popyt za B. Hipotecznym, Cegielskim, Gazoliną, Pezetami, Chodorowem.

W walutach bardzo liczne transakcje z powodu wielkiego zapotrzebowania. Podaż duża, częściowo niedostateczna. Dolary kupowano po 5·17·25 — 5·17·40.

Tendencja w akcjach niejednolita. Usposobienie spokojne.

OBROTY W AKCJACH.

Bk Hipoteczny 0·55, 0·56, 0·57, 0·59, Przem. 0·34, Pokred 0·09, Małopolski 0·34, Z. B. K. 0·17, Browary 8·30, 8·25, Chodorów 4·60, 4·55, 4·50 Czybie 5·65 5·60 Cegielski 0·50, 0·49, 0·51, Gafota 0·22, 0·25, Gazolina 1·80, 1·75, 1·85, Pol. Nafta 0·55, 0·56, Rakszawa 1·85 1·80, Siersza akc. 0·19, 0·2 , Siersza g. 4·[illegible]0, 4·35, Tesy [illegible]30, 4·25, Zieleniewski 9·15, Ćmielów 0·60, Niemojowski 0·50, 0·49, Nitra 0·23, Orko 1·80, 1·75 Parowozy 0·27, Pezet 0·25, 0·26, 0·27.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Brugger 0·35, Gazociagi 0·20 Gazy wschodnie 10·75, 10·50, 10·40, Gazy zachodnie 2·75, 2·80, Rolindustria 0·60, Jaworzno (1 0) 11·25, (25) 12·20, 12·15, 12·[illegible]0 (drobne) 13·25, Len 0·50, Olkusz 0·85 0·86, 0·87, Przeworsk (okaz.) 26·[illegible]0, Foresta 0·90, 0·95, Schö 60·00 57·00, Szkło w Kr. 1·00, Węglówka 0·03, 0·01[illegible], Sa 0·70, Bibljoteka 0·75, Tyśmienica 0·90, Kraj. Zw. przem. 1·10.

Giełda zbożowa.

Lwów, 29 grudnia.

W obrocie giełdowym liczne obroty w pszenicy po cenach znacznie wyższych. Za pszenicę dla celów pajęcznych płacono ponad ustalone ceny giełdowe.

Wobec pozagiełdowym transakcje w jęczmieniu przemiałowym w granicach dotychczasowych notowań. — Tendencja na ogół utrzymana, w pszenicy zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 29 grudnia.

Tendencja bez zmiany. Cegielski 0·50, Modrzejów 4·00, Nafta 0·55. Dolary 5·18 1/2. Ruch bardzo słaby.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn 29 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	27·85	27·80
Londyn	24·30 1/2	24·28 1/2
Nowy Jork	515·00	514·50
Warszawa	100·00	99·00
Belgja	25·80	25·60
Włochy	22·12	22·07
Hiszpanja	72·25	71·75
Holandja	208·80	208·30
Berlin	1·22·7	1·22·6
Wiedeń	72·70	72·30
Sztokholm	139·00	138·50
Chrystjanja	78·00	77·50
Kopenhaga	90·75	90·25
Sofja	3·80	3·70
Praga	15·70	15·62 1/2
Budapesz	0·71	0·69 1/2
Belgrad	8·50	7·50
Ateny	9·90	9·20
Konstantynopol	2·80	2·70
Bukareszt	2·70	2·60
Helsingfors	13·10	12·80
Buenos Aires	190·30	190·00

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29 grudnia.

Dziś tendencja zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·17 do 5·17 1/4, **dol. kanadyjskie** 5·14 1/2 do 5·14 3/4, korony czeskie 0·15 1/4 do 0·15 1/3, leje 0·02 1/2 do 0·02 3/4, franki franc. 0·27 1/4 do 0·27 1/2, frank szwajcarski 1·00 do 1·02, funty szterl. 23·90 do 24·10, Ruble a 500 i a 100 za 1 tys. 0·00 zł. do 0·00 zł. drobne za 1 tys. 0·00 do 0·00 zł. niemieckie tys. stare za 1 tys. 0·00 do 0·00 gr., korony austr. za tys. 0·00—0·00 gr.

Złoto: 20 kor. 21·75 do 21·85, 20 frank. 19·70 do 19·85, 20 mark. 24·80 do 25·00, 10 rubli 26·80 do 27·00 gr.

Srebro: kor. austr. 0·44 1/2,—0·41 1/2, 5-kor. austr. 2·32—2·35, floreny 1·18—1·20, srebr. ruble 1·88—1·92, kopiejki za rubel 0·84—0·86.

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 30. XII. 1924.

Z ruchu wydawniczego.

—o—

Miesięcznik Fotograficzny. Ukazał się ponownie zeszyt I. (rocznika V.) zawieszonego wskutek działań wojennych „Miesięcznika Fotograficznego“, wydawanego we Lwowie pod redakcją p. Józefa Świtkowskiego. Zeszyt ten zawiera: Słowo wstępne od wydawnictwa, artykuły: „Technika bromolejowa“, „Futuryzm w sztuce fotograficznej“, „Objektywy o miękkim rysunku“, „Uwadrona“, „Kącik dla początkujących“, „Kącik autochromowy“, „Kącik stereoskopowy“, oraz działy „Rozmaitości“, „Poradnia“. „Kącik humorystyczny“, a wreszcie sprawozdanie z działalności „Lwowskiego Towarzystwa Fotograficznego“. Zeszyt ten urozmaicają doskonałe reprodukcje zdjęć fotograficznych. Adres redakcji i administracji, Lwów, Kopernika 18.

„Majster do wszystkiego“, przewodnik do robót amatorskich w wolnych chwilach, wedle Kerna opracował Stanisław Szydelski, stron 304 dużej ósemki, 441 rycin i 4 tablice barwne, nakład i własność B. Kotull, Cieszyn **1924**, oprawa w płótno, cena 8 złotych.

W literaturze pedagogicznej mało posiadamy książek, któreby spełniały ważne zadanie dostosowania ich do upodobań chłopięcego wieku i łączyły dwa wybitne zagadnienia: wyrabianie samodzielności i dokształcania bez pomocy żywego słowa. — Szczególnie trudnym jest sposób opracowania takich książek, spokrewnionych z pracami technicznemi. Nową, na ten temat pisaną, a na wzorach angielskich opartą książką i dla młodzieży przeznaczoną jest „Majster do wszystkiego“, która drogą na Niemcy przywędrowała do nas, to też pomimo dużej dążności do zupełnego spolszczenia tego dzieła, ma ono jeszcze sporo nalotu niemieckiego. Bezstronnie jednak musimy przyznać, że autor doskonale wywiązał się z trudnego zadania, dając dobre zarysy opracowanych tematów, poparte wyczerpującymi szkicami, rysunkami i obrazkami. — Duże zasługi może niniejsza książka oddać przy nauce slöjdu, jako uzupełnienie wykładu i pobudzenie samodzielności ucznia, każdy bowiem „majsterek“ znajdzie w niej dla siebie odpowiedni temat do pracy w domu. Duże zalety tej książki będą najlepszem jej poparciem w rozpowszechnieniu: nadaje się ona doskonale na podarek świąteczny lub gwiazdkowy.

Ruchliwy wydawca uczynił znowu duży krok w pięknie zakreślonym programie swojej technicznej biblioteki dla młodzieży.

(y). **Kresy ilustrowane.** W Brześciu nad Bugiem począł się ukazywać dwutygodnik pod powyższym tytułem. Czasopismo to zajmuje się wyłącznie sprawami bieżącemi kresów, bogato je ilustrując. Nr. 2. z 1. grudnia zawiera: J. N. Niemojowski: Z Wojny 1831. Wyprawa Różyckiego na Litwę. Kierownicy spraw bezpieczeństwa na Polesiu. Wojewoda poleski gen. Młodzianowski. Sprawy wojskowe. Kolonja urzędnicza w Brześciu n. B. Domy urzędnicze w wojew. wschodnich. Sanatorjum kolejowe we Włodawiu i w. i. Wydawcą i redaktorem jest W. Mondalski. Adres Redakcji: Brześć n. B., ul. 3 Maja 42.

(y). **Sylwan**, organ Małop. Tow. leśnego. Zeszyt za październik i listopad zawiera: S. Studniarski, Przyczynek do badań nad strukturą gosp. leśnego. S. Stankiewicz: Z wycieczki absolwentów Oddziału leśnego Politechniki lwowskiej. Prof. C. Kosnanowski: Ustawa o zabezp. bezrobocia. Przepisy cła użytkowania lasów w Czechosłowacji. Odpowiedź Ministra Rolnictwa i Dóbr państwowych. Uchwały Zjazdu Delegatów Zw. leśników Rzpltej i i.

Bluszcz Nr. 48. Z kart ostatniego numeru tego ulubionego pisma dla kobiet spogląda na czytelnika mądre oblicze wielkiej uczonej polskiej M. Skłodowskiej-Curie. Towarzyszą mu interesujące wspomnienia z czasów dzieciństwa i młodości sławnej Polki, skreślone przez siostrę jej, p. H. Szalayową. Drugą, zwracającą uwagę rzeczą w tym numerze, jest pierwszy „Komunikat“ Biura Prasowego dla spraw kobiecych. Znać po nim dążenia do zebrania wszystkich informacji o życiu i działalności kobiet w jednem wspólnem ognisku. Bogaty dział literacki, w którym czytamy utwory M. Dąbrowskiej, Z. Rościszewskiej, M. Grossek-Korycklej, H. Ceysingerówny i innych, oraz zwykła rubryka, wskazówki praktyczne, wzory robót i zabawek dziecięcych wraz z ilustrowanym dodatkiem mód tworzą razem bardzo piękną całość, którą każdy dom polski z radością powita.

„Świat Kobiecy Rekord“ w nrze 14. z [illegible] grudnia przynosi: „Cechy charakterystyczne mody“, „Uprzejmość“, „Ułan i kobieta“, „Cukiernia“, c. d. powieści „Listy lekarki“, Sposób sporządzania garnituru zimowego dla panów, moc przepisów, porad itd. W dziale żurnalowym 90 modeli.

(y) **Nowości ilustrowane** nr. 50 z [illegible] grudnia świadczy o postępującym stale doskonaleniu się tego sympatycznego tygodnika. Ilustracje pod względem technicznego wykonania nie pozostawiają nic do życzenia: nader miły dla oka jest kolor fotografii. W numerze ostatnim jest — jak i w poprzednich — zilustrowana chwila bieżąca w Polsce i zagranicą, a więc tydzień polityczny, sport, świat mody, rzeczy ciekawe w Polsce i zagranicą i wiele innych.

„Wychodźcy“ Nr. 50 zawiera: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — O zachowanie wychodźtwa polskiego we Francji. — Do starego kraju. — Czy Algier nadaje się dla polskiego wychodźtwa (odcinek). — Polityka imigracyjna Kanady. — Polacy w Belgji. — List emigranta z Kuby. — Osada łaka. — Rosjanie w Ameryce. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Cena Nr. pojedynczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł. Adres Redakcji: Warszawa Krakowskie Przedmieście 70.

V. Waluty i Dewizy:

Bilety bankowe			Kategorje		Czeki, przekazy i wypłaty			Uwagi
płacą	żądają	transakcje			płacą	żądają	transakcje	
—	—	—	Dolary amerykańskie	(za 1 $)	—	—	—	
—	—	—	Dolary amerykańskie (drobne)		—	—	—	
—	—	—	Dolary kanadyjskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Dynary	(za 1 Ł)	—	—	—	
—	—	—	Funty szterlingi	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki belgijskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki francuskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Floreny holenderskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Franki szwajcarskie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony austrjackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony czesko-słowackie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony duńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony norweskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Korony szwedzkie	(za 100.000)	—	—	—	
—	—	—	Korony węgierskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Lei rumuńskie	(za 100)	—	—	—	
—	—	—	Liry włoskie		—	—	—	

B. Kursa Zbożowe:

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1924	29	—	31	—	
ŻYTO małopolskie nowego zbioru	—	—	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1924	21	—	22	—	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22	50	23	50	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemysłowy	19	—	21	—	
OWIES małopolski ex 1924	21	—	23	—	*)
KUKURUDZA krajowa	—	—	—	—	
ZIEMNIAKI przemysłowe	—	—	—	—	
FASOLA biała	—	—	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	—	—	
FASOLA krasa	—	—	—	—	
GROCH polny	—	—	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	—	—	
BOBIK	—	—	—		
MIESZANKA pastewna w starnie	—		—		
WYKA	—	—	—		
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	—		
SŁOMA prasowana	—		—		
HRECZKA	—		—		*) Ceny szacunkowe bez trans.
LEN	—		—		
ŁUBIN	—		—		

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 4/0 „0" — typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchenna	—	—	—	—	
Mąka pszenna ciemna	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	—	—	
PĘCAK	—	—	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa sztuk.	—	—	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta, Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	—	—	

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 253. Poniedziałek, 29. grudnia 1924. Notowania w złotych.

A. Kursa efektów:

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1923	1924	Płacą zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.									
1% Państwowa poż.	—	—		—	—	—	—	—	
Prem. z r. 1920	1000	—		—	—	—	—	—	
6½% P. zł. z r. 1922	10000 10 złp	—		—	—	—	—	—	
II. Listy zastawne (bez kuponu bież.)									
4½% Banku hip. gal.	za 100 Koron	—		—	—	—	—	—	
4½% Bk kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—	
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—	
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—	
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Polsk. Bk. kraj.									
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—	
III. Obligi. (bez kuponu bież.)									
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—	
4% K. lok. P. Bk kr.		—		—	—	—	—	—	
IV. Akcje.									
a) Bankowe:		1923	1924						
Akcyj. Związk.	280	140	—	—	54	—	6	0·55—0·59	
Akcyj. Hipoteczny	280	130	15000	—	—	—	—		
Handlowy w Poznaniu	1000	500	—	—	—	—	—		
Bank komercjalny	280	84	2800	—	—	—	—	—	
Małopolski	280	140	5600	—	33	—	35	0·34	
Powszechny kredytow.	280	140	2800	—	08	—	10	0·09	
Przemysłowy	280	130	9000	—	23	—	35	0·32	
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Ziemski kredytowy	280	84	1500	—	16	—	18	0·17	
Zemelny	280	84	—	—	—	—	—	—	
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	600	[illegible]	—	—	—	—	—	
b) Handlowe:									
Impex Ska handlowa	140	90	—	—	—	—	—	—	
Polski Glob	500	200	1500	—	—	—	—	—	
Polbal	1000	52	4500	—	—	—	—	—	
Polsot	1000	210	—	—	—	—	—	—	
Toban	140	210	4500	—	32	—	—	—	
Wawel	500	80	—	—	—	—	—	—	
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	1	—	—	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1923	1924	Płacą zł.	gr.	Żądają zł.	gr.	Transakcje	Uwag
c) Przemysłowe:									
Agrohemia f. szt. n.	500	650	5000	—	—	—	—	—	
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Brown Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—	
Browary lwowskie	500	2000	—	8	15	8	40	8·25—8·30	
Chodorów f. cukru	1000	3000	—	4	45	4	65	4·50—4·60	
„Chybie", fabr. cukru	1000	2000	—	5	50	5	75	5·60—5·65	
Cegielski	1000	800	30000	—	48	—	52	0·49—0·51	
Ćmielów fabr. porcel.	1000	1000	2000	—	59	—	61	0·60	
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	—	—	—	—	
Gafota fabr. obuwia	140	140	14000	—	21	—	26	0·22—0·25	
Galicja Rafin. nafty	140	800	—	—	—	—	—	—	
„Gazolina" S. A.	1000	—	—	1	70	1	90	1·75—1·85	
Górka fabr. cementu	140	600	—	—	—	—	—	—	
„Kabel" T. p. Warsz.	1000	300	18000	—	—	—	—	—	
Karpalit zakłady lit.	140	18000	—	—	—	—	—	—	
Krakus f. wód. Krak.	280	200	500	—	—	—	—	—	
„Marynin" Z. p. ogrod.	5000	15000	—	—	—	—	—	—	
Niemojowski f. pap.	1000	300	10500	—	48	—	51	0·49—0·50	
„Nitrat" Zakł. chem.	—	—	—	—	22	—	24	0·23	
Olkos Zakł. prz.-drz.	1000	1000	—	1	70	1	80	1·75—1·80	
Orthwein, Karasiński	500	200	—	—	—	—	—	—	
Parowozy S. A. b. m.	500	759	—	—	26	—	28	0·27	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	100	—	24	—	28	0·25—0·27	
Pocisk zakł. amun.	350	175	—	—	—	—	—	—	
„Pokucie" Ska naft.	1000	500	755	—	—	—	—	—	
Pol. Nafta prz. wiert.	500	350	20000	—	54	—	57	0·55—0·56	
Pol. Tow. Budowlane	600	400	—	—	40	—	—	—	
Potęga Tow. huty ż.	10000	2500	—	—	—	—	—	—	
Rakszawa fabr. sukna	140	260	—	1	75	1	90	1·80—1·85	
„Bohn Zieliński" Z. m.	500	300	1500	—	—	—	—	—	
Siersza zakł. elektr.	200	140	—	—	18	—	21	0·19—0·20	
Siersza gór. zakłady	140	300	—	4	25	4	40	4·30—4·35	
Spółka Akc. Wydaw.	280	750	—	—	—	—	—	—	
„Strem" Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—	
„Tehate" Tow. akc.	1000	—	13000	—	—	—	—	—	
Tepege gór. zakłady	700	700	20000	—	—	—	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	350	—	3	20	3	35	3·25—3·30	
Trzebinia f. m. S. A.	140	280	18000	—	—	—	—	—	
Ursus fab. motorów	500	1000	—	—	—	—	—	—	
Wild i Ska	500	500	—	—	—	—	—	—	
Zieleniewski i. masz.	1000	1070	—	9	05	9	25	9·15	

Kronika.

Wtorek 30 grudnia. Rz. kat.: Dawida. — Gr. kat.: Danyila prop.

Uroczysta Akademja ku czci śp. Gabrjela Narutowicza.

Lwów, 29 grudnia.

(jp.) W niedzielę dnia 28 grudnia Lwów złożył hołd pamięci pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabrjela Narutowicza uroczystą Akademią, urządzoną w sali ratuszowej staraniem Związku Legjonistów Polskich. Na program złożyły się przemówienie profesora Sokolnickiego z Warszawy, Chór Związku Legjonistów oraz deklamacja artysty teatrów miejskich p. Bojanowskiego. Uroczystość była nacechowana powagą i pietyzmem, jaki winniśmy pamięci Tego, który na wezwanie Ojczyzny rzucił sławę i dostojeństwa u obcych i w ofierze dla niej położył życie. Prof. Sokolnicki w swem krótkiem lecz silnem przemówieniu podkreślił że wzrastająca z każdym rokiem liczba tych którzy oddają hołd pamięci tego niepospolitego Człowieka, który łączył w sobie wielkość uczonego z niezwykłemi zaletami charakteru i gorącem umiłowaniem Ojczyzny, jest rehabilitacją narodu, który potępia czyn ludzi, będący wynikiem ignorancji i zaślepienia.

Prezes Lednicki myśl tę jeszcze silniej uwypuklił, zaznaczając, że kult dla śp. Gabrjela Narutowicza ma na celu nie jątrzenie lub wzbudzanie nienawiści w narodzie ale przeciwnie, podniesienie naszego ducha na taki poziom, aby na przyszłość powtórzenie podobnych wypadków stało się niemożliwością.

Wypełniona po brzegi publicznością sala ratuszowa była wymownym dowodem rosnącego w społeczeństwie pietyzmu dla świetlanej postaci śp. Gabrjela Narutowicza.

—

Mianowania. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował prowadzącym księgi gruntowe w IX. stopniu służbowym, z ważnością od dnia 1-go stycznia 1925. b. starszego oficjała kancelaryjnego Mikołaja Wołoszczuka ze Śniatyna dla Kołomyi, dyrektora urzędu ksiąg gruntowych Konstantego Wierzbickiego ze Złoczowa dla Lwowa, starszego oficjała kancelaryjnego Bazylego Szymla ze Lwowa dla Lwowa, oficjała kancel. Mojżesza Teichmana ze Lwowa dla Lwowa i oficjała kancel. Jana Łobaziewicza ze Lwowa dla Lwowa.

Odczyty Tow. Wiedzy wojskowej. Program odczytów T. W. W. we Lwowie na styczeń i luty 1925 r. obejmuje następujące prelekcje: 8 stycznia. System poborowy w Polsce mjr. Kadernuszka. 15 stycznia: „Samowystarczalność, standaryzacja, samozaopatrzenie“ Gen. dyw. Malczewski. 22 stycznia: „Świadczenia wojenne a ustawy polskie“ kpt K. S. Urzędowski. 29 stycznia: „O łodziach podwodnych“ prof. dr. Ebermann. 5 lutego. „Teorja względności Einsteina“ prof. dr. Huber. 12 lutego. „Rok 1920 operacje wojenne“ mjr. S. G. Sokołowski. 19 lutego: „Bitwy pod Warszawą“ mjr. S. G. Rutkowski. 26 lutego: „Bitwy pościgowe pod Lidą i Grodnem“ mjr. S. G. Osostowicz.

Termin odbioru fantów Loterji fantowej Towarzystwa pomocy inwalidom wojennym upływa z dniem 15 stycznia 1925 r. Tabela wygranych jest do nabycia w biurze Loterji, Poznań, Fredry 7, pokój 49 za opłatą 50 groszy.

Słuszne zarządzenie. Dowiadujemy się, że lwowska dyrekcja kolejowa zarządziła, by po zatrzymaniu się pociągów na stacjach kolejowych, konduktorzy wywoływali oprócz nazw stacji tak

Rewizja w redakcji „Eclair'u“.

Protest syndykatu prasy francuskiej.

Paryż, 29 grudnia. (Tel. G. L.) Wczoraj wieczorem dokonano rewizji w redakcji dziennika „Eclair“, w celu wykrycia sposobu uzyskania ogłoszonych przez ten dziennik dokumentów, dotyczących obrony państwa. Odnośne dokumenty zostały skonfiskowane.

Paryż, 28 grudnia. (Tel. G. L.) Prezes syndykatu prasy francuskiej De Maleche w imieniu syndykatu założył protest wobec Herriota przeciw podjętym zarządzeniom w stosunku do dziennika „Eclair“. Odpowiadając na ten protest, Herriot oświadczył, że rząd stwierdzi już niejednokrotnie ujemne następstwa pewnych niedyskrecji, które szkodziły często, a nawet omal nie doprowadziły do komplikacji. Ogłoszone dokumenty mają specjalny charakter tajności w stosunku do międzysojuszniczej komisji i nie mo na się nie mi posługiwać bez zgody sojuszników. Skonfiskowanie odnośnych dokumentów nie narusza bynajmniej wolności prasy, do której to wolności jest rząd głęboko przywiązany.

że czas postoju, bez względu na długość zatrzymania się danego pociągu.

Rozszerzenie kompetencji władz skarbowych w zakresie nakładania kar skarbowych. Ministerstwo skarbu rozszerzyło najwyższą granicę kompetencji władz skarbowych okręgowych na ziemiach b. zaboru austrjackiego w zakresie rozstrzygania spraw karnych skarbowych do kwoty 2000 złotych.

Wielka Reduta Sylwestrowa z udziałem artystów oraz chóru Teatrów miejskich odbędzie się w środę 31 grudnia br. w salach Filharmonji (Kino Lew). Program wesoły i obfity. Przygrywać będzie doborowy zespół orkiestry wojskowej 26 pp. Początek o g. 10.30 wieczór. Bilety wcześniej do nabycia codziennie w kasie Kina Lew od 5-tej popołudniu.

„Zielony Kakadu“. Rosyjski teatr artystyczny zawita do Lwowa na kilka gościnnych występów w sali teatru „Bagatela“. Na czele zespołu stoi znakomita artystka teatru „Sanisławskiego“ w Moskwie Z. Kiełczewska. Reżyserja tego teatru spoczywa w wytrawnych rękach genjalnego artysty teatru „Sanisławskiego“ dr. fil. A. Gorainowa, twórcy znanych teatrów „Niebieski Ptak“ „Nietoperz“ („Sinaja Ptica“ i Setuczaja Mysz“).

W listach lokatorów, przedłożonych Magistratowi swego czasu dla wymiaru podatku lokatorskiego od 1 stycznia 1923, nie zostały mieszkania zajmowane przez emerytów uwidocznione, wskutek czego art. 7 ust. 3 ustawy z dnia 1-go sierpnia 1923 Dzup. Nr. 94 zwalniający emerytów od tegoż podatku nie mógł być przez Magistrat wprowadzony. Wyż wspomniany artykuł ustawy, oraz reskrypt w tej sprawie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 7 listopada 1924 Nr. S. M. 4057/24 zaznacza wyraźnie, że od wspomnianego podatku są wolne mieszkania, zajęte przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, pobierające rentę inwalidzką, dalej przez emerytów, którzy nabyli prawo do emerytury wskutek wysługi lat lub utracenia zdolności do pracy, a pobierających zaopatrzenie emerytalne, wreszcie przez uczestnik. powstań z r. 1863 i 1831. Przytem się zaznacza, że zwolnienie to nie przysługuje wdowom i sierotom po emerytach z wyjątkiem wyż wyszczególnionych. Wobec tego interesowane strony winne wnieść do Magistratu indywidualne pisemne prośby o to uwolnienie przy dołączeniu dekretu emerytalnego, oraz poświadczenia właściciela realności, że dany emeryt mieszka w jego realności, przy równoczesnem podaniu ilości zajmowanych pokoi, że nie ma członków rodziny z nim zamieszkałych na samoistnych stanowiskach wreszcie że nie podnajmuje części swego mieszkania. Magistrat po stwierdzeniu prośby zwolni dane mieszkanie od podatku lokatorskiego z następnym miesiącem po wniesieniu prośby.

Mapa Polski. Po wyczerpaniu się już dawno IV. wydania i po wyczerpaniu się V. w ciągu miesiąca, wyszła z druku obecnie w VI-tem poprawionem, przejrzanem wydaniu, w 8 barwach Mapa Polski w granicach obecnych, z podziałem na województwa, z umieszczonym obok wykazem tychże i powiatów. Na mapie umieszczono: miasta wojewódzkie, starościńskie, wszystkie miasteczka oraz wiele wsi. Rzeki, jeziora, bagna, kanały, koleje, szosy, gościńce i inne. Wielkość mapy 53×70 cm. Każde województwo w innym kolorze. Do użytku szk. i domowego. Cena zł. 1.80.

(t.) **11 tysięcy zabójstw i morderstw rocznie** popełnionych jest w Stanach Zjednoczonych. Stanowi to 7.2 na 1000 mieszkańców, podczas gdy liczba ta we Włoszech wynosi 3.9, w Szwecji 0.9, w Anglji 0.7, w Holandji 0.3, a w Szwajcarji 0.2.

(t.) **Pożar.** W korytarzu I. piętra kamienicy przy ul. Krakowskiej 14. z niewiadomych powodów powstał pożar w komórce, napełnionej starymi papierami. Wezwana straż pożarna przybyła z trenem i pożar ugasiła. Zachodziło wielkie niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru wobec ciasnoty miejsca i drewnianych ścian w korytarzu.

(t.) **Z powodu nieoświetlenia klatki schodowej** zaszedł wczoraj znowu nieszczęśliwy wypadek. Izabela Sikorska, zam. przy ul. Zamojskiego 4., schodząc z II. piętra i z powodu ciemności straciwszy orjentację, spadła ze schodów i dotkliwie się potłukła.

(t) **Skrytobójczy zamach mordercy.** Niewykryty na razie sprawca strzelił z ukrycia z rewolweru do 27-letniego Łucjana Wasilkiewicza, gospodarza w Wiszence, pow. gródecki, w chwili, gdy ten złaził po drabinie ze strychu. Wasilkiewicza, ciężko rannego w brzuch przywieziono do szpitala we Lwowie.

(t) **Do szpitala powszechnego przywieziono** z Winnik Jana Śmigielskiego, pociętego nożami po głowie i na całem ciele przez jakichś nieznanych Śmigielskiemu napastników pod przewodnictwem Józefa Łypy z Trzyszek. Stan Śmigielskiego jest bardzo groźny. — Z Radrusza (pow. rawski) przywieziono 40-letniego Feliksa Opalińskiego, ogrodnika pałacowego, który wskutek upadku z drabiny połamał sobie kilka żeber.

(t) **Zabójstwo w Przemyślu.** Na ul. Mickiewicza w Przemyślu zabity został w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia Jan Daniluk, piekarz. Sprawcę zabójstwa, Stanisława Jabłońskiego, policja aresztowała.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 29. bm. o godz. 7.30 „Lampa Alladyna“.

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Niziny“ D'Alberta.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Cyrulik sewilski“.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Lampa Alladyna“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 29. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny“.

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Prawo pocałunku“

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Tryumf medycyny“.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Tryumf medycyny“.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek, 29. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki“.

Wtorek, 30. bm. o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki“.

Środa, 31. bm. o godz. 7.30 „Hrabina Marica“.

Czwartek, 1. stycznia o godz. 7.30 „Szampańskie kobietki“.

„Teatr Bagatela“. Program obecny: Seweryn Michałowski, B. Bronowski, Madelam & René — Leopoldi — „Apopleksja“ farsa. Początek o godz. 8.15.

Obrady Rady miejskiej nad budżetem.

Pojednawcze przemówienie dra Fedaka. — Gospodarka dóbr miejskich. — O Wielki Lwów.

Lwów, 29. grudnia.

(jp.). W sobotę, dnia 27. grudnia rozpoczęły się dalsze obrady nad budżetem Rady miejskiej. W dyskusji zabierali głos dr. Fedak, r. Höflinger, red. Szczyrek, dyr. Zawojski, dr. Diamand i dr. Dwernicki.

Dr. Fedak wygłosił przemówienie w tonie umiarkowanym i pojednawczym. Po wypowiedzeniu szeregu postulatów ludności ukraińskiej, jak odpowiedniego procentowego udziału Ukraińców w reprezentacji miasta, subwencji na ukraińskie cele oświatowe i społeczne, dr. Fedak wyraził nadzieję, że obecnie, gdy wracamy do czasów normalnych, współżycie obu narodowości oprze się na zasadach sprawiedliwości i wzajemnego poszanowania.

Następnie r. Höflinger imieniem komisji dóbr miejskich przedstawił bardzo sumienne opracowany referat o gospodarce rolno-lasowej miasta. Obraz obecnego stanu rzeczy referent poprzedził rysem historycznym.

Począwszy od Kazimierza Wielkiego i Władysława Jagiełły jako pierwszych fundatorów dóbr miejskich, mówca przeprowadził analogię pomiędzy gospodarką ówczesną a dzisiejszą jak pod względem rentowności, jak i regulowania stosunków ogólno-gospodarczych miejskich. — W szeregu przykładów przedstawił, jak majątki miejskie zostały wskutek każdej wojny niszczone i jak następnie zapobiegliwe mieszczaństwo lwowskie szybko zniszczone majątki odbudowywało. Dzisiaj sprawa jest o tyle trudniejsza, że zniszczono podczas ostatniej wojny przez budynków gospodarczych także lasy miejskie w niektórych rewirach do 60% zniszczenia, których zalesienie powtórne będzie wymagać prócz wielkich wkładów, szeregu lat pracy intenzywnej. Mówca podniósł dalej z uznaniem gospodarkę na folwarkach miejskich Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego i zakończył prośbą do Rady o dalszą opiekę nad tą ważną gałęzią gospodarki miejskiej i o uchwalenie rezolucji, uchwalonych przez miejską komisję budżetową.

R. Szczyrek domagał się większego dotowania w budżecie pozycji opieki społecznej, następnie zwracał się przeciw systemowi opodatkowania, domagał się wstawienia do budżetu zwyczajnego pozycji na rozbudowę, krytykował sposób rozłożenia ciężarów podatkowych, a nakoniec postawił rezolucję ze sprzeciwem przeciwko podwyższeniu taryfy tramwajowej.

R. Zawojski domagał się reformy administracji miejskiej w kierunku lepszej organizacji pracy.

R. pos. Diamand podniósł, że utrzymanie Lwowa na wyżynie wielkomiejskiej leży w interesie całego państwa, że jednak władze nasze centralne interesu tego nie rozumieją i przeciwnie przez przenoszenie instytucji kulturalnych i przemysłowych do Warszawy, przez brak poparcia dla naszych przedsięwzięć, działają na szkodę Lwowa. Mówca przestrzegał, abyśmy sami nie traktowali naszej gospodarki małostkowo i z tego względu jest przeciwny wyłonionemu z pewnych stron żądaniu ograniczenia liczby wiceprezydentów.

W tym samym duchu przemawiał następnie r. dr. Dwernicki, który na podstawie faktów przytoczył, jak już Warszawa obniża naszą siłę gospodarczą, ile instytucji zostało już przeniesionych, a ile jest w tym kierunku dalszych projektów. Mówca domagał się energicznej w tym kierunku samoobrony. Lwów winien się rozbudować i na cele stworzenia Wielkiego Lwowa należy zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną.

O godz. 10 wieczór prez. Neumann odroczył dalszy ciąg dyskusji budżetowej do poniedziałku, 29 bm., to jest do dnia dzisiejszego.

OGŁOSZENIA.

Z CZMAIJE CRWIESZCZENIA.

L. 4890. Ogłoszenie. Na posiedzeniu Wydziału Izby z dnia 5. grudnia 1924 wpisano na listę adwokatów: Dra Iwana Turjanskiego z siedzibą w Kołomyi, Dra Romana Słuzara z siedzibą w Mikulińcach, Dra Leona Grudera z siedzibą w Sokalu i Dra Wiktora Lieblinga z siedzibą w Szczercu. Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci: Dr. Witold Fried ze Lwowa do Skalatu i Dr. Jakób Wolf z Podhajec do Leżajska. Przesiedlili się adwokaci: Dr. Jan Celestyn Fried z Kossowa do Śniatyna Dr. Leopold Sommer ze Stanisławowa do Lwowa i Dr. Stanisław Werfel ze Lwowa do Zbaraża. Skreślono z listy adwokatów Dra Maurycego Fichmana w Rohatynie, Dra Natana Korkesa we Lwowie i Dra Eugenjusza Lewickiego w Kamionce Strumiłowej.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 15. grudnia 1924. 7743

Cg. 1 a. 244/24. Edykt. Tomasz Kurek i tow. w Wierzni. wniósł skargę przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Stanisławowi Kurek i niezbiętej masie spadkowej śp. Anny Kurek o uznanie rozporządzenia ostatniej woli za odwołane. Audiencję wyznaczono na 11 czerwca 1924 godz. 8 rano w tym Sądzie. Kuratorem ustanowiono dra Kitaja adw. w Złoczowie celem strzeżenia praw pozwanych. 7547
Sąd okręgowy.
Złoczów 21 maja 1924.

AMORTYZACJE.

Lcz. Nc. VII 164/24/10. Na wniosek kurji metropolitalnej ob. łać. we Lwowie z tow. zastąpionych przez adw. dr. Karola Nahlika we Lwowie ustanawia się kuratorem posiadaczy listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie adw. dra Kazimierza Czarnika we Lwowie w myśl § 50. rozporządzenia Prezydenta Rzp. P. z dnia 14 maja 1924 Nr. 42 Dz. U. Rz. P. poz. 441 po przesłuchaniu wierzycieli Towarzystwa Kredytowego ziemskiego we Lwowie w dniu 18 listopada 1924.
Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 28 listopada 1924. 7725

T. 292/24/7. Zarządzenie umorzenia czeku. Na wniosek Chaima Hertanu, kupca w Czerniowcach podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego czeku, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego czeku, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył temu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd czek za umorzony. Czek Nr. 3625. wystawy 28 lipca 1924 przez Bank Dyskontowy Warszawski Oddział we Lwowie, wystawiony na ko respondenta tegoż Banku: Guaranty Trust Company of New Jork, opiewający na 500 dolarów amerykańskich i na zlecenie Chaima Hertanu. 7643
Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 25 listopada 1924.

Lcz. Nc. VII. 161/24/9. Na wniosek Bronisława Morzewskiego i tow. zastąpionych przez adw. dra Nahlika we Lwowie ustanawia się kuratorem posiadaczy książeczek wkładkowych Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie dr. Seweryna Panetka adwokata we Lwowie w myśl § 50 rozporządzenia Prezydenta Rzp. z dnia 14 maja 1924 Nr. 42 Dz. U Rz. P poz. 441 po przesłuchaniu wierzycieli Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w dniu 18 listopada br.
Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII
Lwów, dnia 28 listopada 1924. 7726

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 229/24/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Julja Ponurkiewicz wniosła o uznanie męża Karola Ponurkiewicza za zmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni 1 poświadczenia Zwierzchności gminnej w Radłowicach z 14 listopada 1924 wynika, że Karol Ponurkiewicz został w sierpniu powołany do wojska armji austrjackiej i dostał się do niewoli rosyjskiej. Ostatnią wiadomość otrzymała od męża w lecie 1918 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Zachodzi więc domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Karola Ponurkiewicza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi drowi Marjanowi Szansero wi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1925 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 7552
Sąd okręgowy. Oddział V.
Sambor, dnia 24 listopada 1924.

T. 183/24/5. Grzegorz Czobot, urodzony w Dziewięcierzu, jako jeniec zmarł w Rosji w r. 1916. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do 3 miesięcy od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Kuczkiewiczowi adw. we Lwowie. 7730
Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 12 listopada 1924

T. V. 206/24/4. Jan Warchoł, urodzony 1870 w Straszydlu powiat Rzeszów, przydzielony do oddziału roboczego na froncie rosyjskim miał ponieść śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 7697
Sąd okręgowy
Rzeszów, 9 listopada 1924.

T. 184/24/4. Paweł Szalit, urodzony w Zapałowie jako żołnierz austr. zaginął na wojnie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi.
Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1924. 7728

Firm. 137/24. Stow. 1120. Zmiany, dotyczące wpisanej już firmy. Dnia dzisiejszego przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Lipniku, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Siedziba: Lipnik, koło Białej. Wpisano w rejestrze handlowym następujące zmiany: Ustąpił Wincenty Barcik, członek zarządu. Członkiem zarządu wybrano Jana Pysza, gospodarza w Lipniku. 7567
Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Wadowice, dnia 13. listopada 1924.

Firm. 276/24. C. I. 77. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym Firm spółkowych. Do rejestru C. należy wpisać przy firmie „Rekord" naftowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Wolance, że uchwałą Walnego Zgromadzenia udziałowców z dnia 10. listopada 1924 stwierdzoną notarjalnie dc Lrep. 7284. 1) zmieniono § 3 kontraktu spółki z daty Lwów 14 marca 1913 Lrep. 9057. a to: a) nazwe firmy na „Rekord, naftowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, b) usunięto niemieckie brzmienie firmy, a mianowicie słowa w języku niemieckim „Rekord, Petroleum Gesellschaft mit beschränkter Haftung in Wolanka". 2) zmieniono § 4 powołanego kontraktu spółki w ten sposób, że siedziba spółki jest miasto Lwów. 3) zawiadowcą spółki wybrano Józefa Szlemińskiego przemysłowca we Lwowie ul. Tarnowskiego 19 w miejsce Witolda Prus Szczepanowskiego, który odwołano. — Józefa Szlemińskiego jako prokurzystę się wykreśla. Dzień wpisu 17. listopada 1924. Akta tej sprawy odstępuje się Sądowi okręgowemu jako handlowemu we Lwowie.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział V.
Sambor dnia 17. listopada 1924. 7651

Firm. 1178. Rg. A. V. 136. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10-go października 1924. Siedzibą firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Skład maszyn rolniczych i do szycia D. Reiss, przedtem Queller i Reiss, Lwów, Gródecka 45. Przedmiot przedsiębiorstwa: w brzmieniu firmy. Właściciel firmy: Dawid Reiss. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis właściciela.
Sąd okręgowy jako handl., Oddział V.
Lwów, dnia 30 września 1924.

Firm. 386/24/2. B. I. 15. Zmiany i dodatki do wpisanych już stowarzyszeń. Prowadzący rejestr handlowy wpisze w rejestrze handlowym B. przy firmie: „Polski Bank Krajowy, Filja w Przemyślu" następujące zmiany, a to: 1) Wykreślenie z rejestru handlowego firmy Polskiego Banku Krajowego, Filji w Przemyślu, a w jej miejsce 2) zarejestrowanie w rejestrze handlowym firmy: „Bank Gospodarstwa krajowego, filja w Przemyślu" z tem, że siedzibą firmy macierzystej jest m. st. Warszawa; 3) odnośnie do przedmiotu i daty rozpoczęcia działalności, że zadaniem Banku jest udzielanie kredytu długoterminowego przez emisję listów zastawnych, obligacji komunalnych, kolejowych a dla potrzeb przemysłu bankowych, popieranie instytucji kredyt, powołanych do życia przez samorządy (Kasy oszczędności i Kasy gminne), popieranie ruchu budowlanego i odbudowy kraju, oraz wykonywanie wszelkich czynności bankowych (§ 63 statutu), ze szczególnem jednakże uwzględnieniem potrzeb Państwa, przedsiębiorstw państwowych, samorządów i ich przedsiębiorstw w dniu 4 czerwca 1924. 4) odnośnie do kapitału zakładowego, że Bank rozporządza działalność z dotychczasowym kapitałem Polskiego Banku krajowego (§ 111 statutu), który wedle zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą Polskiego Banku krajowego bilansu na dniu 31. grudnia 1923 wynosi 13.023.520 mp. 5) co do rodzaju przedsiębiorstwa i daty zatwierdzenia statutu, że Bank jest instytucją państwową, której przysługuje osobowość prawna (§ 2 statutu). Statut wydany przez Ministra Skarbu rozporządzeniem z dnia 30. maja 1924 (Dz. U. Rzp. Nr. 46 poz. 478) na mocy art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 maja 1924 o połączeniu (fuzji) państwowych instytucji kredytowych w Bank gospodarstwa krajowego (Dz. U. N. 46 poz. 477. 6) co do członków zarządu, że kierownikiem Filji w Przemyślu zamianowany został P. Władysław Jeziorski, zastępcą kierownika P. Karol Hanausek. 7) co do stosunków prawnych, że Dyrekcja prowadzi wszystkie interesy Banku, administruje całym jego majątkiem z zachowaniem przepisów statutu, jakoteż reprezentuje Bank nazewnątrz wobec osób trzecich (§ 88 statutu), że firmę podpisują pod jej pieczęcią dwaj kierownicy lub ich zastępcy lub jeden kierownik względnie zastępca kierownika oraz prokurent (jak załączony wzór C). 8) co do prokury, że prokurzystą zamianowany został P. Władysław Dyaczyński. Dzień wpisu 17. grudnia 1924.
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Przemyśl dnia 13 grudnia 1924. 7757

Firm. 1203. Rg. A. V 138. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 12 października 1924: Siedziba firmy: Lwów, Żółkiewska 17. Brzmienie firmy: Pakownia herbaty i kawy „Wisła", J. Bombach we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel herbaty i kawy w paczkach. Właściciel firmy: Józef Bombach, kupiec we Lwowie, Żółkiewska 17. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis właściciela. 7377
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 4 paźdz. 1924.

Firm. 1152/24 Spdz. II. 184. Wpis firmy spółdzieln. Do rejestru wpisano dnia 2 października 1924: Siedziba spółdzielni: Lwów Brzmienie firmy: „Ammobile". Związek dla ochrony należących do obywateli polskich nieruchomości w Niemczech, spółdzielnia z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Ochrona interesów nieruchomości w Niemczech położonych, a należących do obywateli Rzplitej Polskiej przez sprawowanie zarządu tych nieruchomości, interwenjowanie u władz niemieckich na rzecz tych właścicieli w sprawach dotyczących tychże nieruchomości, interwenjowanie przy transakcjach wszelkiego rodzaju, jak przy uregulowaniu hipotek, przy transakcjach kupna — sprzedaży, odnośnie do tych nieruchomości etc. Czas trwania nieograniczony Udział członka wynosi 50 zł., z czego połowa płatną jest przy podpisaniu deklaracji, reszta zaś w ciągu roku od daty deklaracji. Członkowie odpowiadają udziałami, a nadto kwotą równającą się dwukrotnej wysokości zdeklarowanego udziału. Zarząd spółdzielni składa się z 2 członków oraz ewentualnie 1 zastępcy, którego może ustanowić Rada nadzorcza. Członkami Zarządu wybrano dra Maurycego Rosenbauma adw. we Lwowie i Salomona Piepesa, właściciela realności we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj członkowie zarządu lub jeden członek i zastępca. Ogłoszenia spółdzielni umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Spółdzielnia ma Radę nadzorczą złożoną z 3 członków. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach. 7645
Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 23 września 1924.

POKOJU na biuro z osobnem wejściem w okolicach ul. Senatorskiej ul. Akademickiej, Fredry, Leżajskiego itp. poszukuje. Zgłoszenia w Administracji.

Ogłoszenie na sprzedaż drzewa użytkowego gotowego.

Dnia 15, stycznia 1925 r. o godzinie 10 rano, w kancelarji Nadleśnictwa Suchodół (poczta Krechowice Małopolska) odbędzie się przetarg za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż 3.128 m³ drzewa użytkowego świerkowego i jodłowego loco Państwowy Skład drzewa w Krechowicach (stacja kolejowa Rożniatów-Krechowice) przy torze przemysłowym.

Szczegółowe warunki przetargu, dokładny wykaz materjałów, oraz wyszczególnienie wymagań go wadjum są do przejrzenia w Nadleśnictwie Suchodół, oraz w kancelarji na Składzie w Krechowicach.
7778 NADLEŚNICTWO SUCHODÓŁ L. 276

Austrjacka Spółka Akcyjna
IRIAG Międzynarodowa Spółka dla Przemysłu Oleju Skalnego Sp. Akc. we Wiedniu.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 23. grudnia 1824 wykupiony zostanie kupon dywidendowy Nr. 4. za rok administracyjny 1923

kwota 400 koron austr.

począwszy od dnia 2. stycznia 1925 a to:
Przy kasach Spółki we **Wiedniu** I. Hanuschgasse 1. i we **Lwowie** ul. Romanowicza 1,
przy tej ostatniej wedle lwowskiego kursu wypłaty Wiedeń w dniu wypłaty.

Wiedeń, dnia 23. grudnia 1924.
7778 **Rada Zawiadowcza.**

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. „Drukarnia Polska", pod zarz. J. Piecki ego.